

Czołg średni T-34-76 obr. 1941

Kolekcja: Pojazdy pancerne armii polskiej na wschodzie WW II

Muzeum: Muzeum Orłosia

Właściciel: orlos52



Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: **Czołg średni T-34-76 obr. 1941...**, ale czy na pewno.? Model najciekawszego zachowanego w Polsce czołgu T-34, stojący w Gdańsku na Alei Zwycięstwa jako pomnik. Wg. Oficjalnej wersji należał do 1 Warszawskiej Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte, nosił numer 121, był dowodzony przez por. Juliana Miazgę, walczył pod Studziankami, na Wale Pomorskim, został uszkodzony w Wejherowie na rynku, wjechał jako pierwszy na skwer Kościuszki w Gdyni. Uszkodzony podczas walk o Oksywie i w dniu 06.04.1946 roku prowadzony przez rzezonego porucznika, wjechał radośnie na postument pomnika we Wrzeszczu, ku wiecznej chwale polskiego ludowego oręża. Przy okazji usunięto stojącego tam od 1945r M4 Shermana z Land Leasu, używanego przez Sowieców, ale rok po wojnie zupełnie już niepasującego do socjalistycznej rzeczywistości. Sam Miazga okrzyczany bohaterem, początki w Brygadzie miał nieszczęśliwe. Wiosną 1944 dostał naganę za pijaństwo i nie dowodził czołgiem podczas bitwy o przyczółek, mimo, że miał stopień chorążego. Według oryginalnych dokumentów brygady, było to i tak w sumie drobne wykroczenie, ukarane tylko naganą. Później jednak otrzymał dowodzenie 1 plutonu, 1 kompani, 1 batalionu czołgów i wykazał się odwagą, prowadząc natarcie plutonu w okolicach Redłowa. Został ciężko ranny, gdy w ferworze walki wychylił się z wozu, by rozejrzeć się i zorientować w sytuacji. Oberwał od snajpera. Na usprawiedliwienie należy zaznaczyć, że ta wersja teciaka miała bardzo słabą możliwość obserwacji pola walki przez dowódcę czołgu, który był nota bene również celowniczym. Dwa wizjery boczne (dla dowódcy tylko jeden- lewy), celownik do przodu i niestety brak w tym egzemplarzu peryskopu odwracalnego Gundlacha. Dowództwo czołgu przejął niedoświadczony, tuż po szkole oficer (opis wg Flisowskiego). A teraz poważnie. Teoretycznie ten model czołgu nie figuruje podobno w spisach wozów bojowych 1 Brygady Pancerniej, choć w marcu 1944 roku Brygada otrzymała 5 czołgów t-34/76 z wieżą walcowaną wcześniejszej wersji (dwa już umieściłem w moim muzeum). Były to czołgi przekazane z sowieckich warsztatów naprawczych, więc teoretycznie jednym z nich mógł być nasz gdański bohater. Sam Magnuski twierdzi, że on jest nie nasz, obcy jakiś. Sam kadłub tego czołgu nosi cechy produkcji z 1941 roku, mimo naspawanych różnych dodatkowych uchwytów, usuniętych tych które były poprzednio (np. na boczne dodatkowe zbiorniki paliwa). Płyta przednia łączona nitami, czyli 1941r, ale przecież część kadłubów niezmontowanych czołgów wywieziono do ewakuowanych zakładów i tam

montowano od początku 1942r z tego co im dostarczono z różnych fabryk. Zmodyfikowany jest też przedni właz kierowcy, który był lub miał być pierwotnie starego typu, z jednym wizjerem do przodu i dwoma bocznymi, co widać zresztą po resztkach zachowanej części nad obecnym włazem. Nietypowy jest też fakt istnienia dwóch osłon kabli do przednich reflektorów, gdy tymczasem reflektor zamocowano tylko jeden po lewej stronie. Jarzmo przedniego km nowego typu (na pewno zmodyfikowane). Tylne płyta przedziału sprzęgieł ma obłe krawędzie, prostokątną rewizję i nietypowe haki holownicze. Wieża spawana z płyt walcowanych, starego typu z odkręcaną ścianą tylną, która służyła do demontażu armaty. Armata już F-34 - 76,2 mm i typowa dla niej osłona oporopowrotnika. Trudno określić miejsce w którym ten pojazd został zmontowany, bo jeżeli była to jesień-zima 1941, to nie pasuje właz kierowcy, ale mógł być przecież wymieniony w warsztacie naprawczym. Koła oczywiście są na tyle wymienne, że o niczym nie świadczą, czyli generalnie ki...diabeł. Malowanie hipotetyczne z okresu walk o Pomorze. Zdjęcie archiwalne z książki Magnuskiego i przedstawia na pewno czołg z Gdańska, z okresu zanim go wstawiono na pomnik. Świadczą o tym naspawane na lewej górnej stronie wieży kawałki blachy, pewnie w miejsce uszkodzeń. Trochę musiał jeszcze później pojeździć, bo jak widać większość kół mu wymieniono. Zestaw Dragon 6092 - kadłub i wieża, inne elementy od różnych zestawów modeli. Skala 1:35